Katowice, 30.8.2004

Szanowny Panie Profesorze,

Uprzejmie dziękuję za list Pana Profesora oraz Pana Profesora Kolwasa.

Propozycja skomponowania utworu dla uczczenia Międzynarodowego Roku Fizyki była dla mnie niezwykłą miłą, lecz także niezwykle interesującą i – co najważniejsze – inspirującą.

Inspirującą tak dalece, że w parę tygodni po kwietniowej rozmowie z tak wybitnymi przedstawicielami naszej fizyki rozpocząłem pracę nad większym rozmiarowo utworem na solistów śpiewaków, chór i wielką orkiestrę symfoniczną, zatytułowany prowizorycznie – a chyba i ostatecznie – „Sinfonia de natura".

Oczywiście: podobnie jak nie da się z całkowitą pewnością przewidzieć sukcesu poszukiwań, badań, eksperymentów naukowych, tak i żaden artysta nie może być pewien, że sukcesem zakończy się jego praca nad dziełem, a przez słowo „sukces" rozumiem tu trzeźwą, obiektywną ocenę wykonanego dzieła przez samego twórcę, możliwość powiedzenia sobie „tak, to jest moje, na miarę moich talentów."

To jedyne zastrzeżenie, jakie muszę poczynić, na wypadek gdyby moje dotychczasowe spojrzenie, czy raczej postrzeganie „otwartym okiem" gotowego utworu doprowadziło mnie do wniosku – jak owego portiera teatralnego z anegdoty – że „to nie jest utwór na premierę".

Mam jednak nadzieję, że uda mi się napisać coś względnie przyzwoitego, przynajmniej na moją miarę, i że Komitetowi Organizacyjnemu XXXVIII Zjazdu Fizyków Polskich uda się doprowadzić do wykonania symfonii w terminie, który jednoznacznie wskaże na związek utworu z tym wydarzeniem i na źródło jego powstania.

Zdaję sobie sprawę z kosztów organizacji koncertu, w związku z czym pragnę zapewnić Pana Profesora, że dla mnie wystarczającym wynagrodzeniem będzie fakt, że powstanie – być może! – mój kolejny ważny – być może! – utwór.

Jeśli tak się stanie, to proszę przyjąć to jako swoisty prezent i hołd jednocześnie dla polskiej fizyki i polskich fizyków.

I dla fizyki wogóle.

Z wyrazami najwyższego szacunku dla Pana, Pana Profesora Kolwasa i wszystkich Panów Kolegów

Agnieszka Kilian